

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 26 (1012)

12 lipca 1990 r.

Cena 200 zł

OCENIENO DZIAŁALNOŚĆ DYREKCJI

Druga część Zebrania Delegatów

5 lipca, odbyło się Zebranie Delegatów Przedsiębiorstwa a właściwie druga część Zebrania rozpoczętego 22 czerwca, które wówczas z uwagi na brak quorum zostało przerwane. Podczas poprzedniego spotkania dyrektorzy złożyli obszernie sprawozdania i odpowiadali na pytania delegatów. Między innymi zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych Witold Przybylski omówił działalność przedsiębiorstwa w sferze produkcji nowych urządzeń, podpisanych kontraktów, działalność socjalną i finansową. Trudno w tej relacji wrócić do omawianych w wystąpieniu zagadnień, tym bardziej, że w naszej gazecie na bieżąco informowaliśmy czytelników o przebiegu i przedsięwzięciach dyrekcji. Nie wrócano też do dyskusji o pracy dyrekcji podczas ostatniego zebrania, uznając że delegaci mają pełny obraz działalności dyrekcji. Stwierdzono, że zadaniem delegatów jest przyjęcie uchwały oceniającej pracę dyrekcji i przedsiębiorstwa.

Dla przypomnienia podam, że podczas zebrania Delegatów 22 czerwca, padła propozycja by Zebranie przyjęło odmienne niż Rada Pracownicza stanowisko w kwestii oceny pracy dyrekcji. Rada Pracownicza określiła tę działalność jako „mało zadowalającą”. Delegat Rydzard Kochanowski stwierdził, że w świetle przedstawionych wyjaśnień i biorąc pod uwagę warunki ekonomiczne w jakich pracowała dyrekcja, efekty i korzyści jakie jednak zakład osiągnął można uznać za dobre i ocena działalności jako „mało zadowalająca” jest krzywdząca.

Wniosek o wotum nieufności dla członków Rady Pracowniczej

W ostatnich dniach do Rady Pracowniczej i Komisji Wyborczej przeprowadzającej wybory do Rady Pracowniczej wpłynęły dwa pisma podpisane przez pracowników, którzy domagają się odwołania swoich reprezentantów w Radzie. Stosowne pisma złożyli pracownicy pionu NI w sprawie wiceprzewodniczącego Rady Stanisława Lobodzkiego (okręg 13) i pracownicy OKS w sprawie członka Prezydium Rady Zygryda Juszczyńskiego (okręg 41).

Statut Rady stanowi, że na wniosek 1/5 elektoratu o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania członka Rady przed upływem kadencji zarządza się głosowanie. Członek Rady zostaje odwołany bezwzględnie większością głosów wszystkich uprawnionych do głosowania. Złożone w Komisji Wyborczej listy zostały podpisane przez wystarczającą liczbę wyborców.

Z rozmów z osobami, które podpisały wniosek o wyrażenie wotum nieufności S. Lobodzkiemu dowiedzieliśmy się, że pracownicy czują się niepokojeni o pracach Rady. S. Lobodzkiemu czyni się także zarzut niedostatecznego bronięcia interesów pionu na zebraniach Rady. S. Lobodzki był nieobecny na dwóch zebraniach, które zatwierdzały zmiany w strukturze pionu NI (był na urlopie).

Sam zainteresowany uważa, że zarzuty są niesłuszne. Mówi, że nigdy nie uchylił się przed spotkaniami z pracownikami, uczestniczył w pracach komisji przygotowującej reorganizację pionu NI. „Sądzę, że przyjęta struktura

Od tego właśnie momentu, a więc przerwanej dyskusji rozpoczęło się ostatnie Zebranie Delegatów. Stanowisko R. Kochanowskiego poparło kilku innych delegatów i zdecydowano ostatecznie w głosowaniu (51 za, 2 przeciw, 2 wstrzymujących się) by w treści uchwały zmienić ocenę działalności dyrekcji z „mało zadowalającej” na „zadowalającą”. Postanowiono również wysłać tę uchwałę do Organu Założycielskiego.

W drugiej części zebrania, Przewodniczący Rady Pracowniczej przedstawił sprawozdanie z działalności Rady za okres od czerwca 1989 do maja 1990 roku. Delegaci wstrzymując się od dyskusji w głosowaniu nad uchwałą (45 za, 10 wstrzymujących się), uznali działalność Rady Pracowniczej za pozytywną.

Podana przez radiowęzeł informacja, że Zebranie Delegatów odmienne niż Rada Pracownicza oceniła pracę dyrektora przedsiębiorstwa, wywołała wiele emocji. Pracownicy bezpośrednio do nas zgłaszali pytania a i często pretensje, że to wszystko jest jakieś nielogiczne. Wyjaśniamy więc, że nasza rola ogranicza się tylko do przedstawienia faktów, komentarz pozostawiamy już czytelnikom i słuchaczom. Możemy tylko przypomnieć, że Zebranie Delegatów jest najwyższą władzą samorządową w zakładzie i uchwały podjęte przez Zebranie są wiążące dla Rady Pracowniczej. Zebranie Delegatów to przedstawiciele załóg wydziałowych wybranych po to właśnie by reprezentowali interesy i opinie wszystkich pracowników na zakładowym forum. (iw)

Wniosek o wotum nieufności dla członków Rady Pracowniczej

W ostatnich dniach do Rady Pracowniczej i Komisji Wyborczej przeprowadzającej wybory do Rady Pracowniczej wpłynęły dwa pisma podpisane przez pracowników, którzy domagają się odwołania swoich reprezentantów w Radzie. Stosowne pisma złożyli pracownicy pionu NI w sprawie wiceprzewodniczącego Rady Stanisława Lobodzkiego (okręg 13) i pracownicy OKS w sprawie członka Prezydium Rady Zygryda Juszczyńskiego (okręg 41).

Statut Rady stanowi, że na wniosek 1/5 elektoratu o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania członka Rady przed upływem kadencji zarządza się głosowanie. Członek Rady zostaje odwołany bezwzględnie większością głosów wszystkich uprawnionych do głosowania. Złożone w Komisji Wyborczej listy zostały podpisane przez wystarczającą liczbę wyborców.

Z rozmów z osobami, które podpisały wniosek o wyrażenie wotum nieufności S. Lobodzkiemu dowiedzieliśmy się, że pracownicy czują się niepokojeni o pracach Rady. S. Lobodzkiemu czyni się także zarzut niedostatecznego bronięcia interesów pionu na zebraniach Rady. S. Lobodzki był nieobecny na dwóch zebraniach, które zatwierdzały zmiany w strukturze pionu NI (był na urlopie).

Sam zainteresowany uważa, że zarzuty są niesłuszne. Mówi, że nigdy nie uchylił się przed spotkaniami z pracownikami, uczestniczył w pracach komisji przygotowującej reorganizację pionu NI. „Sądzę, że przyjęta struktura

OBCHODY ŚWIDNICKIEGO LIPCA

Pierwszym dniem obchodów 10 rocznicy strajku w WSK w lipcu 1980 r. był piątek, 6 lipca. Tego dnia, na historycznych schodach biurowca pamiętających wiec z 8 lipca 1980 roku zebrali się uczestnicy tamtych wydarzeń. ZOFIA BARTKIEWICZ i ANDRZEJ SOKOŁOWSKI, członkowie pierwszej Komisji Zakładowej „Solidarności” przypomnieli czas walki i zaapelowali o jedność, ponieważ walka ta nie została jeszcze rozstrzygnięta, a jej wynik przesądzący. Pod kamieniem upamiętniającym 1 rocznicę robotniczego protestu złożono wianki kwiatów. Kulminacyjnym punktem obchodów rocznicy „Lubelskiego Lipca” w naszym mieście była niedzielna, uroczysta msza święta nieodłączna w kościele dekanalnym p.w. Najświętszej Marii Panny przez proboszczów trzech parafii świdnickich.

W mszy uczestniczyli zaproszeni goście: postowie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego — TERESA LISZCZ i TADEUSZ MANKA oraz KAZIMIERZ CZERWIŃSKI z klubu SD, senator Ziemi Lubelskiej — JERZY KŁOCZOWSKI, przedstawiciele władz i administracji samorządowej, związkowcy z Regionu Środkowo-Wschodniego i Podkarpacia, zagraniczni goście z Maltą, z górą 20 pocztów sztandarowych z różnych stron kraju i wielu wielu innych. W czasie mszy odsłonięta została tablica upamiętniająca zasługi mieszkańców Świdnika, którzy przyczynili się do zmian politycznych i społecznych, jakich jesteśmy obecnie świadkami.

Niedzielną uroczystość miała także dwa oblicza. Pierwsze podnio-

sze, religijne, podkreślające jedność społeczeństwa w walce pod znakiem „Solidarności”. Część druga, to znaczy spotkanie z parlamentarzystami pokazało, że życie toczy się już inaczej niż w ciągu minionych dziesięciu lat. Ujawniły się różnice poglądów posłów na sprawy dla nas w tej chwili najważniejsze: kształt przemian, ich tempo, ustrój polityczny i gospodarczy Polski, którą chcemy budować. Relację z tej części niedzielnych uroczystości zamieścimy w następnym wydaniu gazety.

W sobotę, 7 lipca w ramach rocznicowych obchodów rozegrano mecz piłki nożnej między drużynami KZ NSZZ „Solidarność” i świdnickiej Policji. Na boisku świdnicki zwyciężyli związkowcy 3:1.

(jmr)

DYREKTOR ZBR — MIECZYSLAW MAJEWSKI:

Chcemy osiągnąć maksimum

Pismem podpisanym przez Dyrektora Naczelnego przedsiębiorstwa WSK „PZL-Świdnik” zgłosiła na początku czerwca ubiegłego roku chęć uzyskania amerykańskiego certyfikatu śmigłowca W-3 „PZL — SOKOL” według przepisów FAR 29, wystawionego przez Federalną Administrację Lotniczą (FAA). Wstępne spotkanie w tej sprawie strony polska i amerykańska odbyły w styczniu bieżącego roku.

Po wstępnym zaprezentowaniu śmigłowca i silnika Amerykanie zapowiedzieli, że wyślą do Polski swoją ekipę certyfikacyjną. Warunkiem było dostarczenie im tak zwanej check list, czyli listy zgodności śmigłowca z przepisami FAR oraz listy niezgodności, a także materiałów dowodowych.

W zabiegach o rozpoczęcie procedury certyfikacyjnej ogromnie pomóc udzielił WSK cieszący się dużym uznaniem prezydent firmy PIASECKI AIRCRAFT CORP — PAN FRANK PIASECKI. Podjęcie prac warunko-

wane było uzyskaniem autorytetywnego oświadczenia, że śmigłowce ma szansę być sprzedawane na rynku amerykańskim. Pan Piasecki użył swojego autorytetu i problem przestał istnieć. (Dokończenie na str. 2)

Z FRANCUZAMI IDZIE DOBRCZE

W pracy większe trudności nie wystąpiły. Natomiast nieco kłopotów związanych jest z zakwaterowaniem (hotel, w którym mieszkają stażysty jest — ich zdaniem — drogi) i sprawami bytowymi. Stażysty zarabiają miesięcznie (brutto) około 1200 USD. Zakład na tym stażu nie zarabia i nie traci — wszystkie koszty (w tym ubezpieczenia, odzież roboczą itp.) pokrywa strona francuska lub sami pracownicy.

Z Aerospatiale WSK podpisała umowę na dostawy detali śmigłowcowych. Umowa obejmuje 8 pozycji i ma roczną wartość ok. 400 tysięcy USD. Trwają rozmowy na temat następnych kontraktów, między innymi produkcji centroplatów do samolotów ATR-72, produkowanych przez Aerospatiale, a kupionych ostatnio przez PLL „LOT”.

Ta i — być może — inne umowy będą sfinalizowane po wpłaceniu przez stronę polską zaliczki na 10 ATR-72. Dla WSK sprawa jest tym ważniejsza, że umowy z Francją spowodują wprowadzenie do zakładu nowej, nowoczesnej technologii — produkcji z włókien szklanych.

(W.S.)

Zrobić i nie zarobić

W WSK brakuje roboty. Zakład ma trudności ze znalezieniem takiej liczby zamówień, żeby uzyskać napelnienie robót na wydziałach. Jednocześnie wcale często zdarzają się takie sytuacje jak opisane poniżej. Konsekwencje złej jakości, usterek itp. są dwie: uzyskanie zlecenia przestają się opłacać i po drugie, zleceniodawca szuka innego wykonawcy.

Dlaczego tak jest? O odpowiedź poprosiliśmy zastępcę Dyrektora Naczelnego d/s technicznych Andrzeja Kukielkę.

I jeszcze jedna uwaga: sytuację opisaliśmy anonimowo, ponieważ nie chcemy zastępować służb kontrolnych. Chcemy pokazać zjawiska, które — jak sądzimy — nie ma charakteru jednostkowej „wpadki”, a występuje systemowo nie tylko zresztą w naszej fabryce.

SPRAWA NR 1

Zakład otrzymał niemieckie zamówienie na dwie pozycje części — 80 sztuk. Wykryto 9 braków. Przyczyną — niezgodność wymiarowa, (częściowo z winy obrabiarki, częściowo pracownika, w jednym przypadku technologa). Brakujące sztuki dorobiono z materiału, który pozostał w zakładzie z poprzedniego zlecenia. Nie wiadomo jeszcze jak została przyjęta dostawa. Na razie zleceniodawca się nie zniechęcił — otrzymaliśmy następne zamówienie na produkcję innych detali.

SPRAWA NR 2

Zamówienie firmy szwajcarskiej. Pracownik źle odczytał wymiar rysunku i wszystkie detale zostały źle wykonane. Szwajcarzy ponownie dostarczyli materiał i detale są od nowa robione.

SPRAWA NR 3

Zamówienia na kola zębate do Czechosłowacji. Wykonaliśmy 13 pozycji. Jedną odbiorca zakwestionował całkowicie, musimy ją zrobić jeszcze raz. Drobne usterek w kilku innych pozycjach usunie odbiorca, a WSK dostarczy w zamian kilka części gratis. Winę (zadaniem technologa) należy rozłożyć na zużyte maszyny i na pracownika, który nie sprawdził jakości pierzwej sztuki. Pracownicy obwiniają technologów. Ich zdaniem technolodzy nie znają możliwości maszyn, które są wyeksploatowane, nie trzymają wymiarów, a czas na wykonanie operacji był za krótki. DYREKTOR DO SPRAW TECHNICZNYCH ANDRZEJ KUKIELKA:

Stosunkowo łatwo odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak jest. W zakładzie trwa ciągła walka podjazdowa pomiędzy wykonawcą, technologiem i kalkulatorem. Akord powoduje, że liczy się pracochłonność. Pracownik stara się wyrwać jak najwięcej godzin. Dobry jest ten technolog, który daje dużo godzin. Wyształca się postawa: ważne jest ile to będzie godzin, a nie jak robota będzie zrobiona.

(Dokończenie na str. 2)



Przyczepki na Targach.

Konkurs na dyrektora WSK —ostatni etap

W chwili, gdy czytelnicy otrzymają ten numer „Głosu” wyniki konkursu będą już znane, tak przynajmniej przewidują członkowie Komisji Konkursowej. W środę, 11 czerwca br. ma zostać zakończone postępowanie, a na czwartek 12 czerwca planowane jest posiedzenie Rady Pracowniczej, na którym zapadnie decyzja o przedstawieniu kandydata Ministrowi Przemysłu do nominacji. Wyniki konkursu ogłosimy zatem pracownikom przez radiowęzeł, a Czytelnicy gazety poznają je dopiero za tydzień.

W.S.

DYREKTOR ZBR — MIECZYSLAW MAJEWSKI:

Chcemy osiągnąć maksimum

(Dokończenie ze str. 1)

Od lutego rozpoczęło w WSK kompletowanie dokumentów. Nie było to łatwe, ponieważ śmigłowiec był projektowany z myślą o przepisach radzieckich. W maju materiały zostały przesłane do Stanów Zjednoczonych i — za pośrednictwem F. Piaseckiego przekazane FAA. Pan Piasecki postąpił się również, by komisja certyfikacyjna jak najszybciej udała się do Polski. 24 czerwca F. Piasecki osobiście, wraz z córką i synem oraz siedmiu inspektorów FAA przybyli do Lublina. O przebiegu ich wizyty oraz pracach certyfikacyjnych mówi dyrektor Zakładu Badawczo Rozwojowego WSK mgr inż. MIECZYSLAW MAJEWSKI:

Prace rozpoczęliśmy w poniedziałek, 26 czerwca. Podzieliliśmy się na pięć grup tematycznych. Pierwszą interesowały zagadnienia związane z układami napędowymi i transmisyjnymi.

Kolejną zajmowała się instalacja: elektryczna, hydrauliczna, gazowa. Następna sprawami wytrzymałości.

Czwarta grupa oceniała śmigłowiec pod względem osiągnięć, możliwości uzyskania kategorii A lub B, wystarczalności dokonanych przez nas prób. Ostatnią — współpracującą ściśle z czwartą miała podobne zadania. Dodano do nich ocenę eksploatacyjną śmigłowca.

Amerikanie sprawdzali przede wszystkim te punkty przepisów, co do których przyznaliśmy się, że bezspornie ich nie spełniamy. Część z tych punktów została przez przedstawicieli FAA uznanych za spełnione, wprawdzie nie wprost, ale pośrednio. Już pierwszego dnia odbył się pokaz śmigłowca w locie. Pierwszy lot poprowadził nasz pilot. Następnie Amerykanie zażądali wykonania lotu z maksymalną masą startową, przy maksymal-

nie dopuszczalnym tylnym wężeniu. Dla każdej maszyny stwarza to krytyczne warunki lotu. Obłotów dokonali Eric Bries — szef ekipy amerykańskiej i Leonard Korenek. Ocena po lotach była bardzo pozytywna. Stwierdzono niski poziom drgań, wystarczające zapasy w sterowaniu oraz stabilność obrotów wirnika przy wykonywaniu manewrów.

Zwracano uwagę na wysokie natężenie hałasu w kabinie i wahania podłóżne występujące po wyłączeniu stabilizatora, czego nie uznano jednak za ważny problem.

Amerikanie bardzo pozytywnie ocenili poziom przygotowania i wiedzy naszych inżynierów. Przyszli, że był on dla nich zaskoczeniem. Dawali temu kilka-krotnie wyraz w czasie spotkań podsumowujących wyniki prac. Myślę, że dzięki temu, nasi inżynierowie poczuli się znacznie pewniej. Dotychczas oceniani byli jedynie przez stronę radziecką. Pozytywna ocena wystawiona przez Amerykanów, powszechnie uważanych za bardziej surowych, z pewnością bardzo podbudowała ich psychikę.

Dalszy tryb działań certyfikacyjnych przewiduje otrzymanie przez nas dokumentów informacyjnych o tym, czego nam brakuje do otrzymania kolejnego certyfikatu w kategorii B, B z lotami bez widoczności ziemi, A, A z lotami w warunkach oblodzenia i tak dalej. Będziemy stopniowo realizować ten wykaz. Na początek dosyć optymistycznie rysuje się możliwość otrzymania kategorii B. Docelowo chcemy osiągnąć maksimum. Osobną sprawą jest certyfikacja silnika przez PZL Rzeszów, ale myślę, że nie ma powodów, żeby Rzeszów jej nie mógł osiągnąć.

(jmr)

Zrobić i nie zarobić

(Dokończenie ze str. 1)

„Wpadki” podobne do trzech opisanych są rzeczywiście bardzo przykre. Zdarzają się zdecydowanie za często. Nikt nie zna „tajemnej recepty”, która zmieni zakłady i ludzi. Myślę, że będzie można ich uniknąć (a przynajmniej zmniejszyć częstotliwość ich występowania), jeżeli zmienimy trzy rzeczy:

- zrezygnujemy z akordu na rzecz dniówki. Pracownik będzie rozliczał się z czasu pracy, a nie z ilości zdaných godzin,
- wzmocnimy pozycję mistrzów i kierowników. Dziś są oni uzależnieni od ludzi. Nie może być konku-

rsów, wyborów itp. Poprawi to dyscyplinę, wzmocni strukturę kierowniczą,

● wzmocnimy kontrolę. Dziś kontroler zarabia najgorzej. Tak pracę wykonują często pracownicy, którym lekarze zabronili pracy na innym stanowisku. Trzeba także przyznać, że stosunkowo często kontrolerzy ulegają naciskom. „Wpadki” znacznie rzadziej zdarzają się w produkcji śmigłowców — tam kontrola jest dokładniejsza.

Te propozycje, jasne i zrozumiałe budzą wiele obaw. Myślę jednak, że innej drogi nie ma.

(dan ws)

OFERTA WSK W POZNANIU

Duże zainteresowanie przyczepami i śmigłowcami

Dwa tygodnie temu zakończyły się 62 Międzynarodowe Targi Poznańskie, w czasie których pracownicy zakładowego marketingu przedstawili kilka wyrobów. Były to dwa typy przyczep samochodowych-wersja eksportowa i do malucha, wózek inwalidzki, śmigłowiec Mi-2 Agro, PZL Kania i Sokół w wersji reanimacyjnej oraz najnowszy produkt WSK-pneumatyczny przebijak do gruntu-„Kret”.

Ze względu na wysoki koszt powierzchni wystawowej (700 tys. zł. za metr kwadratowy — mówi JÓZEF WRÓŃSKI, specjalista do spraw reklamy-śmigłowce zaprezentowaliśmy w formie modeli. Nie zraziło to klientów. Śmigłowce chę-

kupować firmy polskie i zagraniczne miałyśmy nawet pięciu odbiorców prywatnych. Wózek inwalidzki szczególnie przypadł do gustu klientom amerykańskim i austriackim. W przedsiębiorstwie uruchomiono serię 200 wózków, czekamy na nadejście oferty.

Znaleźliśmy nabywców na odkuwki mosiężne i ze stopów aluminium, z którymi ostatnio mieliśmy kłopot, gdyż nasi główni odbiorcy — fabryki samochodów — znacznie ograniczyły produkcję.

Największym jednak zainteresowaniem cieszyły się przyczepy samochodowe. Z sondażu targowego wynika, że będzie na nie ogromne

zapotrzebowanie. Obyśmy tylko mogli tyle wyprodukować.

Tegoroczny pobyt na Targach był bardzo udany, a zarazem inny niż poprzednie. Dawniej występowaliśmy bardziej wystawowo, teraz były to konkretne wyroby, rozmowy z konkretnymi odbiorcami.

Szczególnie ważnym elementem ekspozycji targowych są wydawnictwa reklamowe, a my dysponowaliśmy materiałami dobrej jakości.

Myślmy już o kolejnych targach — Polagra '90, gdzie wystawimy śmigłowiec Mi-2 z nowymi urządzeniami agrolotniczymi.

(dan)

Wnioski o wotum nieufności dla członków Rady Pracowniczej

(Dokończenie ze str. 1)

nienia, zwracał uwagę na zbyt niskie w stosunku do strat kary. Dodatkowy kłopot sprawiła niefortunną relacją wniosku — niektórzy pracownicy, których nazwiska figurują na liście byli przekonani, że popierają S. Łobodzkiego. Kilka osób (co najmniej 7) wycofało podpisy. Pytani przez nas sygnatariusze, którzy podtrzymali wniosek o odwołanie S. Łobodzkiego nie zgadzają się na łączenie ich wniosku z aferą „tarcicową”, niektórzy nawet twierdzą, że o żad-

nej aferze nie słyszeli. Wniosek będzie rozpatrywany na prośbę wnioskodawców po 15 lipca. Drugi wniosek — w sprawie odwołania Z. Juszczyńskiego — sygnatariusze uzasadniają tym, że Z. Juszczyński nie reprezentował na zebraniach Rady opinii wyborców. W ostatnich tygodniach Z. Juszczyński dwukrotnie zgłosił do protokołu zdanie odrębne — raz w sprawie ogłoszenia konkursu na dyrektora Naczelnego WSK przez Ministerstwo Przemysłu, i po raz drugi w sprawie użycia przez Radę sfor-

mulowania „mało zadowolającą jako oceny działalności przedsiobstwa w 1989 roku. Z. Juszczyński uważa, że nie glosował inaczej niż życzyła sobie większość wyborców. „Tę dno zresztą oceniać jako wolę większości. Głosować według swojej wiedzy i najlepszej woli, ocena mojej pracy należy do wyborców”.

Głosowanie nad wotum zainicjował dla Z. Juszczyńskiego odwołanie — prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

(w.s. dan. jmr. a)

UŚMIECHNIĘTA MŁODZIEŻ ZST

TAK WYBRANO DYREKTORA

Zespół Szkół Technicznych ma nowego dyrektora. Mgr TADEUSZ PATEREK, którego Rada Pedagogiczna uznała za najlepszego kandydata od wielu lat należał do kierownictwa szkoły, najpierw jako kierownik jednego z wydziałów, a potem jako sekretarz organizacji partyjnej. Jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wybór mgr T. Paterka jest jeszcze jednym potwierdzeniem silnych związków świdnickich nauczycieli z ludźmi i ideami z kręgu byłej PZPR. Przypomnijmy, że ZNP wziął udział w wyborach samorządowych w sojuszu z SDRP.

Ponad połowa nauczycieli pracujących w ZST należy do ZNP, a organizacja „Solidarność” jest kilka razy mniejsza.

Do ogłoszonego na początku czerwca konkursu na dyrektora Zespołu Szkół Technicznych stanęło 5 kandydatów. Postępowanie konkursowe przeprowadzono 19 czerwca. Składało się ono z dwóch części:

♦ testów psychologicznych

♦ rozmowy z kandydatem

Podczas rozmów komisję konkursową interesowały przede wszystkim dotychczasowe osiągnięcia organizatorskie i pedagogiczne kandydatów, ich wizję kierowania szkołą oraz umiejętności współpracowania z ludźmi. Poza tym kandydatów pytano m. in. o stosunek do wprowadzenia re-

ligii do szkół, stosunek do różnych związków zawodowych.

Po zakończeniu rozmów Komisja Konkursowa przystąpiła do głosowania. W tajnym głosowaniu dwóch kandydatów uzyskało jednakową, najwyższą liczbę głosów. Byli to mgr Leszek Mazur i mgr Tadeusz Paterek. Zgodnie z regulaminem Komisja Konkursowa przedstawiła Radzie obu kandydatów.

Następnego dnia odbyło się zebranie Rady Pedagogicznej, podczas którego Rada dokonała wyboru jednego z dwóch kandydatów zakwalifikowanych przez Komisję Konkursową. Zgodnie z

regulaminem kandydat musiał uzyskać w głosowaniu tajnym 50% + 1 głos. Pierwsza turę głosowania nie przyniosła rozstrzygnięcia. Więcej głosów otrzymał mgr T. Paterek i on, jako jedyny kandydat, stanął do drugiej tury. Powtórzone głosowanie przyniosło rozstrzygnięcie — przeważa 56% głosów Rady, który wnieo zaopiniowała mgr Tadeusza Paterka na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Technicznych.

Przypomnijmy, że decyzja Rady ma charakter jedynie opiniujący. Dyrektora mianuje kurator.

PS. W pierwszej informacji o temacie konkursu popełniłem drobny nieścisłość. Napisałem mianowicie, że przewodniczącą Komisji Konkursowej wybrała Rada Pedagogiczna. Tymczasem wybór dokonała sama Komisja, natomiast przewodniczącą Krzysztof Śmigowski — do Komisji został wybrany przez Radę Pedagogiczną.

(W.S.)

* * *

JAKA SZKOŁA?

Mgr Tadeusz Paterek — 21 lat pracy w ZST, od 5 lat kierownik wydziału mechanicznego, nauczyciel przedmiotów zawodowych.

— Czy ma Pan Dyrektor wizję przekształcenia szkoły?

■ Wszystkie plany muszą być powiązane z przepisami Ministerstwa Edukacji Narodowej. Mój program można scharakteryzować słowami ministra Henryka Samsonowicza — chciałbym widzieć uśmiechniętą młodzież w szkole, do której rodzice chętnie ją posyła i w której uczyć zadowoleni nauczyciele.

— ZST, podobnie jak wszystkie szkoły przygotowujące do wykonywania określonego zawodu, musi odpowiedzieć na pytanie jak zmienić system kształcenia, aby

absolwentom w miarę możliwości ułatwić znalezienie pracy.

■ Nasza szkoła jest bardzo elastyczna. Staramy się „dopasować” profil szkoły do potrzeb zakładu i miasta. Wprowadzamy nowe specjalności, likwidujemy inne. Wprowadziliśmy studium podyplomowe dla absolwentów Liceów Ogólnokształcących. Myślę, że dobrą markę szkoły potwierdza duży procent absolwentów, którzy kontynuują naukę w szkołach wyższych, nie tylko na kierunkach technicznych.

— Wiele wątpliwości budzi w zakładzie sposób prowadzenia warsztatów i przygotowania od tej strony absolwentów. Czy chciałby Pan coś w tej sprawie zmienić?

■ Sprawa jest dość złożona. Absolwenci naszej szkoły są lepiej zaadaptowani do zakładu i pracy w WSK. Znamy poszczególne wydziały, nawet gniazda, tutaj pracują przecież ich ojcowie. Absolwenci małych szkół są nieco bardziej zagubieni, mniej swobodni. Sprawia to wrazenie, że nasi są gorsi, mniej zdyscyplinowani.

Co do samego procesu kształcenia; będę chciał niemal natychmiast zmienić trzy rzeczy:

● wprowadzić korelację między przedmiotami teoretycznymi i praktyczną nauką zawodu,

● zmienić napełnienie robót w ten sposób, aby pracy było więcej i była ona lepiej dostosowana do potrzeb procesu kształcenia,

● wprowadzić pełną dokumentację technologiczną prac wykonywanych w warsztatach — Panie Dyrektorze, zdaniem wielu, którzy obserwują szkołę od lat wymaga ona daleko idącej reformy. Co Pan na to?

■ Zmiany będą radykalne, ale nie rewolucyjne. Nie chcę mieć o sprawach personalnych zresztą wpływ na te decyzje, gdzie miała także Rada Pedagogiczna. W ogóle znaczenie Rady bardzo wzrosło.

— Czy nie obawia się Pan, fakt, iż od 7 lat jest Pan członkiem kierownictwa szkoły, a latach 1988-89 wchodził Pan w skład tego ciała jako I sekretarz PZPR, może utrudniać Panu formowanie szkoły?

■ Ci, którzy tak twierdzą, nie się obawiają. W pracy nie się dla mnie rzetelność i kompetencje, a koleżeństwo dopiero pracy. Funkcje dyrektora wierzy mi z pełnym zaufaniem Ci, którzy obserwowali moją pracę jako sekretarza — ci także nie mają obaw.

(W.S.)



W ŚLAD ZA ARTYKULEM „WÓDKA I MY”

Trzeźwość drogą do przywrócenia godności ludzkiej

Przy Komitecie Pomocy „SOS” „Solidarność” w Świdniku znalazło się niewielkie grono ludzi, którzy przygotowują się do rozwiązania „węzła gordyjskiego”, jakim jest w naszym mieście problem alkoholizmu. I oto w sukurs nijką przyszedł nam artykuł w „Głosie Świdnika” z 7 czerwca br., w którym Anna Wazczuk Listowska poruszyła właśnie ten problem.

Alkoholizm to sprawa tak poważna, że nie tylko trzeba o niej pisać, ale przede wszystkim skutecznie działać. Jest to bowiem ogromne zagrożenie dla dzieci i młodzieży szczególnie tej wywodzącej się z rodzin dotkniętych chorobą alkoholową. Na problem alkoholizmu należy patrzeć w podwójnym aspekcie: primo jako na źródło nędzy materialnej, secundo (co jest gorsze) jako na źródło zubożenia duchowego i demoralizacji młodego pokolenia oraz uszczerbku zdrowia psychicznego, a co za tym idzie niedostosowania społecznego.

Nie można też dłużej obojętnie przechodzić nad takim zjawiskiem jak zakłócanie spokoju mieszkańcom w późnych godzinach nocnych lub o świcie i obrzucanie przechodniów czy sąsiadów brukowymi epitetaми przez pijaków. „A co się dzieje w klatkach schodowych i na podwórkach, gdzie znajdują się tak zwane „meliny”, prowadzące nielegalną sprzedaż alkoholu o każdej porze dnia a szczególnie nocą, nawet trudno opisać” — żala się mieszkanka. Należy nie tylko współczuć tym lokatorom, ale najwyższy już czas aby nowe władze miejskie zatroszczyły się o zapewnienie spokoju, ładu i porządku publicznego wszystkim mieszkańcom miasta.

Liczba ludzi dotkniętych chorobą alkoholową rośnie z dnia na dzień, wciągając coraz młodsze pokolenie. Zaczynamy więc jakoś się bronić przed tym ogromnym nieszczęściem pograżającym nasze społeczeństwo coraz głębiej. Przede wszystkim zastanówmy się jak obchodzimy w

naszych domach wszelkie uroczystości rodzinne i święta. Wniknijmy raczej w samą treść i głębsze znaczenie tych świąt i doniosłych rocznic.

Przebież bez alkoholu nie potrafią świętować i bawić się, nie umiemy nawet załatwić żadnego interesu ani jakiegokolwiek sprawy. Czy aż tak uzależniliśmy od alkoholu wszystko i wszystkich, nawet siebie samych? Pomyślmy jak wielu wśród nas to potencjalni alkoholicy, którzy wprawdzie jeszcze nie przewracają się na ulicach, ale powoli i systematycznie wpadają w „kleszcze” nałogu.

Ratujmy się więc, kto jeszcze może!

Wszystkich, którzy chcieliby pomóc sobie lub innym zapraszamy do współpracy. Oczekujemy w Komitecie Pomocy „SOS” w Świdniku. Nasz adres: ulica Sławińskiego 17/1, telefon 141-69 — czynny w każdą środę od godz. 16.00 do 18.00.

Zofia Mordyńska Nowakowa

PARTACZE!

Nie chce mi się żyć — powiedział kilka dni temu telefonując do redakcji p. Andrzej T. — mieszkam obok bloku przy ul. Jarzębinowej 5.

Od 1974 roku mieszkam na 10 piętrze „wieżowca” i od tego czasu trapi mnie stale i wciąż jedna i ta sama sprawa. Moje mieszkanie zalewa woda. Dach budynku przecieka niestannie. Nie pomagają remonty, a było ich już kilka. Ostatnio opady deszczu, to kolejna katastrofa. W moim mieszkaniu

znowu cieknie. Przez pierwsze trzy dni ubiegłego tygodnia biegłem do administracji osiedla nr 3 z prośbą o wysłanie ekipy dekarzy.

Kierownik Olszański pocieszał mnie i przeproszał jak tylko mógł, podobnie jak jego z-ca p. Przemysław ale to nie zmieniło sytuacji. „Remontownicy” którzy tym razem weszli na dach znowu spartaczyli robotę. Deszcz, który zaczął padać 4 lipca zalał mi znowu mieszkanie.

Jak długo jeszcze trwać będzie ta gehenna?

Zagrybione mieszkanie, zszarpane nerwy, koszty i wydatki — to wszystko razem nie może trwać w nieskończoność.

OD REDAKCJI: I my też tak sądzimy. Administracja Spółdzielni nie powinna już dalej tak załatwiać tej sprawy. Sądzimy, że sprawę zainteresuje się nowy prezes spółdzielni i definitywnie ją zakończy. (m)

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej informuje

W związku z powtarzającymi się wgnatami i skargami od lokatorów dotyczącymi bardzo złego odbioru 2 programu telewizyjnego, kierownictwo Administracji Nr 2 wielokrotnie monitorowało Spółdzielnię Długowca-Instalację w Lublinie, o konieczności antenistowskich działań zmierzających do poprawy odbioru.

Mała skuteczność tych działań spowodowała, że doszło do spotkania Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej z Zarządem Sp-ni Długowca-Instal., gdzie postawiliśmy ultimatum, że brak poprawy odbioru spowoduje, nasze wywołanie usług konserwacyjnych z ich strony. Ponieważ Zarząd SDI przedstawił wiele tzw. obiektywnych trudności, zażądaliśmy przedstawienia ich na piśmie, aby można je było podać do publicznej wiadomości. Ponieważ zamieszczamy fragment wyjaśnienia SDI.

Świdnik leży na granicy możliwości odbioru II-go programu z powodu ograniczonej mocy emisji nadajnika wysyłającego ok. 700 W. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i braku zakłóceń pochodzących od urządzeń zewnętrznych odbiór 2 programu jest w miarę poprawny. W niektórych miejscach mogą występować defekty wynikające z zabudowy miasta i przeszkód naturalnych. W ostatnim czasie częściej niż zwykle występuje zjawisko szkodliwych sprzążeń i zakłóceń nakładających się na sygnał wiązany dochodzących do anteny odbiorczej, a charakteryzujących się zniekształceniami geometrycznymi, przesuwającymi się pionowymi lub poziomymi pasami czarnymi, występującymi smugami lub całkowitym zanikiem odbioru. Po przeprowadzonych wielokrotnie pomiarach i badaniach stwierdzamy, że źródła zakłóceń występują poza instalacją antenową.

Program 2 TVP nadawany z nadajnika przy ul. Rabego w Lublinie, który jest urządzeniem przestarzałym technicznie i pracuje z mocą emisji 700 W w paśmie II na częstotliwościach poniżej 70 MHz. Wpływ zakłóceń przemysłowych na jakość odbioru TV przy tych częstotliwościach jest znaczny.

ciach jest znaczny, a staje się krytyczny poza obszarem pokrycia programu jak ma to miejsce w Świdniku. W warunkach ekstremalnych może dochodzić nawet do zaników odbioru programu II-go.

Zróżdżkami zakłóceń mogą być także

wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia elektryczne. Należy dodać, że pełne wyeliminowanie szkodliwych sygnałów nie zawsze jest możliwe, ale sytuacja ulegnie zdecydowanej poprawie po uruchomieniu nadajnika w Płaskach.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku jest zdumiona treścią i formą oświadczenia Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK Świdnik, oświadczenia dotyczącego wyborów społecznych członków Zarządu naszej Spółdzielni.

Oczekiwanie uzasadnienia naszej decyzji przez instytucję bądź co bądź — ani merytorycznie ani formalnie — nie powiązaną z działalnością Rady Nadzorczej, budzi skojarzenia z metodami działania byłej PZPR.

Ponieważ sprawa została jednak w sposób szczególny nagłośniona w zakładowych ośrodkach przekazu, informujemy uprzejmie wszystkich członków Spółdzielni Mieszkaniowej, że Rada Nadzorcza dokonywała wyborów społecznych członków Zarządu w sposób zgodny ze Statutem Spółdzielni i stosowanymi, zatwierdzonymi regulaminami.

Wybieraliśmy w głosowaniu tajnym dwie osoby spośród czterech zgłoszonych kandydatów. Najwięcej głosów zebrali p.p. Kossowski i Szymanek a inni tym samym weszli w skład Zarządu Spółdzielni, jako jego społeczni członkowie.

Rada Nadzorcza SM odpowiada

Pan Lucjan Szymanek nie ukrywał i nie ukrywa swej pracy w rozwiązanej SB. Mówił o tym otwarcie także na marcowym Zebraniu Przedstawicieli Członków Spółdzielni, gdzie zresztą został wybrany do prezydium prowadzącego posiedzenie.

Nie wiemy jak wyglądała zebrania w innych instytucjach społecznych działających w naszym świdnickim środowisku. Nasza Rada Nadzorcza zbiera się niemal co tydzień, staramy się być otwarci na wszelkie propozycje i uwagi, także krytyczne. Staramy się w miarę możliwości je uwzględnić niezależnie od tego skąd pochodzą. Jedyne kryterium jakim się kierujemy, to dobro Spółdzielni. I choć rzeczywistość daleko nam pewnie do doskonałości organizacyjnej prowadzenia spotkań, to staramy się być naprawdę obiektywni i szanować podjęte w trybie demokratycznym uchwały.

Zupełnie więc nie rozumiemy obraźliwego przecieku dla nas sformułowania, że nasza wyborcza decyzja była „prowokacyjna... nakierowana na osłabienie Rady Nadzorczej”.

Czas i działalność, wybranych społecznych członków Zarządu mogą dopiero zweryfikować trafność naszego wyboru.

I jeszcze jedno, mimo, że reprezentujemy około 12 tysięcy członków Spółdzielni Mieszkaniowej (a Związek „Solidarność” WSK 3 tysiące) to nigdy nie zamierzamy w jakikolwiek sposób ingerować w zasadność uchwał „Solidarności” WSK, podziwiamy ich bądź krytykować. Po prostu trochę inaczej interpretujemy rodzącą się demokrację.

Rada Nadzorcza Sp-ni Mieszkaniowej w Świdniku

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Mecz jakiego nie był!

Księża — Policjanci

W III dekadzie lipca dojdzie prawdopodobnie do atrakcyjnego meczu piłkarskiego, w którym zmierzą się księża i policjanci. Garść szczegółów na ten temat przekazał nam długoletni działacz LKS Świdniczanka — JERZY SZKOŁUT, który powiedział:

— Rozmawialiśmy z ks. Nowakiem by wzorem innych środowisk zorganizować u nas mecz piłki nożnej, w którym zagraliby nietuzinkowi piłkarze. Ksiądz Nowak przyjął ofertę i powiedział, że postara się tak pokierować sprawą, by mecz doszedł do skutku.

Reprezentacyjna drużyna duchownych składałaby się z księży prowadzących duszpasterstwo w Świdniku i Płaskach. Wystąpiliby w niej także klerycy lubelscy.

My także nie mielibyśmy kłopotu z ustaleniem składu. Piłkę kopie u nas około 20 ludzi. Zamierzamy zebrać się któregoś dnia i wspólnie potrenować.

Myślę, że na tak atrakcyjne spotkanie, które zorganizujemy oczywiście z myślą o jakimś celu charytatywnym działacze FKS Avia nie poskapią nam stadionu przy ulicy Sportowej. Nic ująć nie dodając, można jedynie przyklasnąć ciekawej inicjatywie.

Podobne mecze odbyły się niedawno w Lublinie, Puławach i Łęcznej. Usatysfakcjonowani byli z nich aktorzy i widzowie! A pieniądze (dochód z meczu) przeznaczone zostały na pomoc dla najbardziej potrzebujących.

(k)

Czas siatkarzy coraz bliżej

Siatkarze Avii myślą już powoli o nowym sezonie. Za niespełna trzy miesiące początek nowego sezonu w II lidze. O najbliższych planach zespołu rozmawiałem nie tak dawno z trenerem JANUSZEM KOSTRZEWĄ.

● Siatkarzy Avii widuje się obecnie na otwartej playwalle, kortach tenisowych i meczach piłkarskich...
Mają kilka tygodni wytchnienia.

● Od kiedy zaczynacie przygotowania do rozgrywek ligowych? Zbiórka kadry — 1 sierpnia. Na pierwsze zgrupowanie przedsezonowe. Trenować będziemy w Świdniku.

● Przewidujecie spotkanie kontrolne? Zaplanowałem udział naszej drużyny w czterech turniejach. Pierwszy o Puchar Polski, we wrześniu odbędzie się w naszej hali. Zagrają z nami — Gwardia Wrocław, Włókniarz Bielsko-Biała i Bzura Ozorków.

Nawiązałem kontakty ze Lwówem, z miejscową Politechniką. Jest tam silna drużyna siatkarzy. Wyjedziemy na turniej do Lwowa. Pojeździemy także na Węgry. Tam też kroi się ciekawa impreza. Po powrocie grać będziemy w Memoriale im. H. Siennickiego i Z. Pyca. Na ten turniej przyjadą do Świdnika — Stal Stalowa Wola, Resovia i Czarni Radom.

● Z nazwą tej ostatniej drużyny kojarzy mi się nazwisko — Grobelnego...
O powrót tego siatkarza do Avii (po odbyciu służby wojskowej — przyp. aut.) warto by się zatroszczyć!
● O kogo, jeszcze?

Rozmawiał: M. Kruk

Spartakiada piłkarska...

...została przesunięta na sierpień. Na spotkaniu kapitanów drużyn sugerowano by przełożyć rozgrywki ze względu na czas urlopów.

Na tym zebraniu postanowiono również, by w nowej edycji spartakiady poszczególne zespoły piłkarskie przyjeły nazwy, związane z symboliką wydziałów. W wyniku wzajemnych konsultacji postanowiono, że W-400 występować będzie w tegorocznej spartakiadzie pod firmą — TTAN, W-330 jako — ELEKTRON, a

W-390 — jako ROVING. W-330 w połączeniu z W-340 zagrają jako — ZJEDNOCZENI, a W-160 przyjął nazwę — BUDOWLANI.

HT zgodnie z przewidywaniami to TRANSPORTOWIEC, W-100 — MECHANIK, a W-060 — NARZĘDZIOWIEC. W-560, który ma zamiar wiodzenie rozbić w puch swoich wszystkich rywali przyjął nazwę — HURAGAN. ZBR wystąpi pod firmą NADZIEJA, TE — jako KRATER, a W-360 to popularne od lat — FARTUCHY. (kk)

Ogłoszenie

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W ŚWIDNIKU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wynajem lokali użytkowych przeznaczonych dla działalności handlowej: Nr 1, ul. 1 Maja 6 — pow. 162 m kw; Nr 2, ul. Sławińskiego 11 — pow. 140 m kw; Nr 4, ul. 3-go Maja 3 — pow. 118 m kw; Nr 5, ul. 3-go Maja 1 — 82 m kw; Nr 6, ul. 3-go Maja 3 — 118 m kw; Nr 11, ul. 3-go Maja 3 — pow. 118 m kw; Nr 12, ul. 3-go Maja 3 — pow. 162 m kw; Nr 14, ul. Sławińskiego 19 — pow. 60 m kw; Nr 15, ul. 3-go Maja 1 — pow. 172 m kw; Nr 17, ul. Sławińskiego 1 — pow. 250 m kw.

Cena wywoławcza 20.000 zł za m kw powierzchni.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIE 24 LIPCA 1990 R. O GODZINIE 10.00 W ŚWIETLICY PRZEDSIĘBIORSTWA, PRZY ULICY KONOPNICKIEJ 2 W ŚWIDNIKU.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej godzinę przed przetargiem. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.00. Zastrzegę się prawo wyboru oferanta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PROGRAM TYGODNIOWY TVP



12 LIPCA - CZWARTEK
PROGRAM I

8.00 - Dzień dobry
9.00 - Wiadomości poranne
9.10 - Kino teleferii
9.35 - „Dwójka karo” (5) - serial prod. USA
17.10 - Program dnia
17.15 - TELEEXPRESS
17.30 - Magazyn katolicki
18.00 - „Dynastia” (9) - serial prod. USA
18.45 - 10 minut

19.00 - Kino teleferii - „Smurfy”
19.30 - WIADOMOŚCI
20.05 - „Dwójka karo” (5) - serial prod. USA
20.35 - „Interpelacje”
21.45 - Pegaz
22.30 - Wiadomości wieczorne
22.45 - Program rozrywkowy
23.15 - „Dynastia” (9) - serial prod. USA (powt.)

PROGRAM II
8.00 - 11.00 - Telewizja śniadaniowa

8.00 - Panorama dnia
8.15 - „Ulica Sezamkowa” - progr. dla dzieci
9.00 - „Santa Barbara” (7) - serial prod. USA
9.45 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
10.00 - CNN - Headline News
10.15 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
15.00 - Powitanie
15.30 - Komedie i melodramaty na lato „Korepetytor” - film. prod. radz.
17.00 - Spotkanie z Anatolijem Kasz-

pirowskim
18.30 - „Marzenia, zmyślenia...” - recital Ewy Rutkowskiej
19.00 - „W labiryncie”
19.30 - Dni Muzyki Piotra Czajkowskiego w Warszawie
20.00 - Wielki sport
21.00 - Ekspres reporterów
21.30 - Panorama dnia
21.45 - „Lider” - film dokum. o Lechu Wałęsie
23.10 - Refleksje nad filozofią pracy
23.25 - Komentarz dnia

13 LIPCA - PIĄTEK
PROGRAM I

7.40 - Ekspres gospodarczy
8.00 - Dzień dobry
9.00 - Teleferie - Teletato
9.40 - Kino teleferii
10.10 - „Boso do łózka” (6) - serial obycz. prod. NRD
17.10 - Program dnia
17.15 - TELEEXPRESS
17.30 - Raport - przegląd wyd. międz.
18.00 - „Dynastia” (10) - ser. obycz. prod. USA
18.50 - 10 minut

19.00 - Kino teleferii - Smurfy
19.30 - WIADOMOŚCI
20.05 - „Danton” - film fab. prod. pol.-franc.
22.30 - Weekend w „Jedynce”
22.30 - Sport - MP w lekkiej atletyce
22.50 - Wiadomości wieczorne
23.05 - Gabinet cieni
0.05 - „Dynastia” (10) - serial prod. USA

PROGRAM II
8.00 - 11.00 - Telewizja śniadaniowa

8.00 - Panorama dnia
8.15 - „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
9.00 - „Santa Barbara” (8) - serial obycz. prod. USA
9.45 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
10.00 - CNN - Headline News
10.15 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
15.00 - Powitanie
15.40 - Ekspres gospodarczy
16.00 - Zbliżenia Wrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
17.00 - Alternatywa 4 (2) - Przeglądowa - ser. TVP

18.00 - Program lokalny
18.30 - 21.30 - Program regionalny (Warszawa)
18.30 - Letnia scena muzyczna - program rozrywkowy
19.30 - Galeria „Dwójki” - Franciszek Starowieyski
20.00 - Kontakt
21.00 - Wyjście - śpiewa Renata Przemyk
21.30 - Panorama dnia
21.45 - Janusz Strobel - Jubileusz
22.20 - „Crime story” (2) - serial prod. USA
23.20 - Komentarz dnia

14 LIPCA - SOBOTA
PROGRAM I

7.25 - Zajęcia wakacyjne
8.05 - Program dnia
8.10 - Tydzień na działce
8.40 - Na zdrowie - progr. rekreac.
9.00 - Złotko - progr. red. katolic.
9.20 - Kino teleferii
10.10 - Sztuka ludowa czy rzemiosło? - rep. z fest. kapel i śpiewaków w Kazmierzu
10.30 - Wiadomości poranne
10.40 - Militaria, obronność, nowocześnieść
11.05 - Z Polski rodem - magazyn polonijny
11.35 - Telewizyjny koncert życzeń

12.05 - Siódemka w „Jedynce” - franc. progr. statelit.
14.00 - Informacje - progr. rozrywk.
14.30 - Wędrowniki dalekie i bliskie
15.05 - Prezydenci
15.35 - Laboratorium
16.45 - „Kupa kamieni” - film dok.
16.35 - Rewizja nadzwyczajna
17.05 - TELEEXPRESS
17.30 - Opole '90 - Rock (cz. 2)
18.30 - Butik
19.00 - Dobranoc
19.10 - Z kamerą wśród zwierząt
19.30 - WIADOMOŚCI
20.05 - Film fabularny
21.50 - Telewizyjny przegląd sportowy
22.45 - Haich life - progr. rozrywk.
23.20 - Życie jest fraszką

23.30 - Telegazeta
23.40 - „Ośmiornica” (1) - serial prod. włoskiej
0.40 - Zakończenie

PROGRAM II

8.00 - 11.00 - Telewizja śniadaniowa
8.00 - Panorama dnia
8.15 - „Amy i anioł” - film. prod. USA
9.00 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
10.15 - CNN - Headline News
10.15 - Magazyn Telewizji Śniadaniów (ciąg dalszy)
10.35 - „Cudowne lata” (2) - serial prod. USA
11.00 - Studio im. A. Munka

12.00 - W świecie ciszy
12.20 - „Obsesja” - film fabularny
14.00 - Wielki sport
14.55 - Odeon
15.30 - „Santa Barbara” (5 i 6) - serial prod. USA
17.00 - Wielka gra
18.00 - Benny Hill - program rozr.
18.55 - Kulisy konkursu - Miss Polska '90 - reportaż
19.30 - Sztuka ogrodowa w Polsce
20.00 - Festiwal Moniuszkowski - koncert gwiazd
21.00 - Dwa plus dwa
21.30 - Panorama dnia
21.50 - „Obsesja” - film fabularny
23.20 - Komentarz dnia

15 LIPCA - NIEDZIELA
PROGRAM I

7.00 - Witamy o siódmej
7.30 - Kraj za miastem
7.55 - Po gospodarsku
8.10 - Od niedzieli do niedzieli
8.35 - Program dnia
9.00 - Kino teleferii
10.30 - Telegazeta
10.35 - „Otwarte wrota Amazonii” - film dokumentalny
11.05 - Notowania
11.50 - Telewizyjny koncert życzeń
12.35 - W drodze do Macchu - Pichu - film dokument.
13.05 - Sportowa niedziela
14.05 - Magazyn „Morze”
14.25 - Agromarket

15.00 - Pieprz i wanilia
15.55 - „Powrót Arsena Lupina” (5) - serial prod. franc.
16.05 - Antena
17.15 - TELEEXPRESS
17.30 - XXIV Festiwal Piosenki Żołnierskiej - Kolobrzeg '90 - koncert galowy
19.00 - Kino teleferii
19.30 - WIADOMOŚCI
20.05 - „Być najlepszą” (1) - serial prod. USA (6 odcinkowy)
21.20 - 7 dni - Świat
21.50 - Sportowa niedziela
22.30 - Wiadomości wieczorne
22.45 - „Donos na samego siebie” - film dokument.

PROGRAM II

7.45 - Kalendarz - magaz. wojsk.
8.15 - Przegląd tygodnia
8.50 - Film dla niesłyszących
10.00 - Lokalny koncert życzeń
10.30 - Jutro poniedziałek
10.50 - Powitanie
11.00 - Kontakt TV - Trzy portrety film dokument.
12.00 - Polska Kronika Filmowa
12.10 - „Pionierzy pola” (7) - serial obycz. prod. austral.
13.00 - Między morzem a domem - piosenki R. Muzaja
13.25 - „Santa Barbara” (7 i 8) - serial prod. USA
14.55 - Formula I
15.30 - „Cudowne lata” (2) - serial prod. USA (powtórka)

15.55 - Formula I
16.45 - 100 pytań do...
17.30 - Bliziej świata - przegląd tel. satelitarnej
19.00 - Wydarzenia tygodnia
19.30 - Kobiety dwudziestolecia - P. Gojawczyńska
20.00 - Tydzień w sporcie
21.00 - Mistrzowie współczesnego kina - K. Kieślowski
21.30 - Panorama dnia
21.40 - „Pionierzy pola” (7) - serial prod. austral.
22.35 - Rozmowy bez sekretów - Audrey Hepburn
22.25 - Komentarz dnia
23.40 - Akademia wiersza

16 LIPCA - PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I

17.10 - Program dnia
17.15 - TELEEXPRESS
17.30 - Rzeczpospolita samorządna
18.00 - „Dynastia” (11) - ser. obycz. prod. USA
18.45 - 10 minut
19.00 - Kino teleferii - Smurfy
19.30 - WIADOMOŚCI

20.05 - Teatr telewizji - William Szekspir - „Poskromienie złośliwicy”
21.55 - Kontrapunkt
22.25 - Telewizyjny informator wyd.
22.40 - Wiadomości wieczorne
22.55 - „Dynastia” (11) - ser. obycz. prod. USA (powt.)

PROGRAM II
15.00 - Powitanie

15.30 - „Capital city” (3) - serial prod. ang.
16.30 - Program publicystyczny
16.45 - Ojczyzna - polszczyzna
17.00 - Kino rodzinne - „Amy i anioł” - film prod. USA - (powtórka)
18.00 - Program lokalny
18.30 - Przegląd PKF
19.00 - „Bagdad cafe” (2) - serial prod. USA

19.30 - Życie muzyczne - festiwal operowy w Brighton
20.00 - Auto - Moto Fan Klub
20.30 - Osadźmy sami
21.15 - Rozmowy o cierpieniu
21.30 - Panorama dnia
21.45 - „Capital city” (3) - serial prod. ang.
22.45 - Komentarz dnia

17 LIPCA - WTOREK
PROGRAM I

8.00 - Dzień dobry
9.00 - Wiadomości poranne
9.10 - Teleferie - Wakacje w country
9.40 - Kino teleferii
10.05 - „Wicher czasów” (2) - serial prod. brazyl.
17.10 - Program dnia
17.15 - TELEEXPRESS
17.30 - Spożyczenia

18.00 - „Dynastia” (12) - serial prod. USA (powt.)
18.45 - 10 minut
19.00 - Kino teleferii - Smurfy
20.00 - Spotkanie z Jackiem Kuroniem
20.15 - „Wicher czasów” (2) - serial prod. brazyl.
21.10 - Teraz - Tygodnik gospodar.
21.45 - Ring - program rozrywk.
22.25 - Wiadomości wieczorne
22.40 - „Na początku był monopol” (3) - progr. public.
23.00 - „Dynastia” (12) - ser. prod. USA (powt.)

USA (powt.)
PROGRAM II
7.55 - 11.00 - Telewizja śniadaniowa
7.55 - Panorama dnia
8.10 - „Ulica Sezamkowa”
9.10 - „Santa Barbara” (9) - serial obycz. prod. USA
10.00 - CNN - Headline News
10.15 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
15.00 - Powitanie
15.05 - Dookoła Świata - W Izraelu
15.40 - Reportaż

16.00 - Kontakt TV
17.00 - Historia Hollywoodu (3) - ser. dok. prod. USA
18.00 - Program lokalny
18.30 - Modlitwa wieczorna
19.00 - Pożerowisko - nowela TVP
19.30 - Klejnoty kultury
20.00 - Muzyka i moda - progr. roz.
20.45 - Rzecznik Praw Obywatelskich - prof. Ewa Łętowska
21.45 - Filmy E. Rohmery - „Zona lotnika” - prod. franc.
23.35 - Komentarz dnia

18 LIPCA - ŚRODA
PROGRAM I

7.40 - Ekspres gospodarczy
8.00 - Dzień dobry
9.00 - Wiadomości poranne
9.10 - Teleferie
9.40 - Kino teleferii
10.05 - „Staroświecka komedia” - film fab. prod. ZSRR
11.35 - Po sześćdziesiątce - magazyn
17.10 - Program dnia
17.15 - TELEEXPRESS
17.30 - Zegnął Europę - publicyst. międzynarodowa
18.00 - „Dynastia” (3) - ser. prod.

USA
18.45 - Rolnicze rozmaitości
19.00 - Kino teleferii - Smurfy
19.30 - WIADOMOŚCI
20.05 - „Starsza pani i Afrykanin” - film obycz. prod. franc.
22.25 - Wiadomości wieczorne
22.40 - Polska w Europie
23.30 - „Dynastia” (13) - serial prod. USA (powt.)
PROGRAM II
7.55 - 11.00 - Telewizja śniadaniowa
7.55 - Panorama dnia
8.10 - „Ulica Sezamkowa” - progr.

dla dzieci
9.10 - „Santa Barbara” (10) - serial prod. USA
10.00 - CNN - Headline News
10.15 - Magazyn Telewizji Śniadaniów
15.00 - Powitanie
15.30 - Ekspres gospodarczy
16.00 - Publicystyka
17.00 - „Szpital na peryferiach” (3) ser. prod. czesoch.
18.00 - Program lokalny
18.30 - Magazyn 192
19.00 - „Kiedy odszedł Henryk” - (3) - serial komed. prod. ang.
19.30 - Portret z pamięci

20.15 - Siódemka w „Dwójce”
21.00 - Ze wszystkich stron
21.30 - Panorama dnia
21.45 - „W labiryncie” - serial tvp
22.15 - Telewizja nocą
22.55 - Komentarz dnia

11-12 lipca - DEJA VU - P. godz. 17.00 (od lat 15) - ZY I UMRZEĆ W LOS ANGELES - USA - godz. 17.10 (od lat 18);
13-14 lipca - TAJEMNICZAK - SOL - Korea - godz. 17.10 (od lat 12);
15 lipca - PORANEK - P. godz. 12.00;
16 lipca - CZŁOWIEK W OGNIU - USA - godz. 17.10 (od lat 18);
17-19 lipca - KRÓTKIE SPINACIE - USA - godz. 17.00 (od lat 12); CZŁOWIEK W OGNIU - USA - godz. 17.10 (od lat 15);

KLUB „ISKRA”

13 lipca - WAKACJE W MIEŚCIE - CIE - godz. 9.00 - 13.00 - FIVE - godz. 18.00 - 22.00
14 lipca - KLUBO-KAWIARNIA - godz. 17.00 - 20.30;

UWAGA! W dniach od 2 lipca do 31 sierpnia w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w klubie odbywać się będą imprezy pod hasłem „WAKACJE W MIEŚCIE”. W programie - filmy video, gry, dyskoteki, wycieczki - five dla młodzieży w godzinach od 18.00 - 22.00. Kartki tygodniowe - tańsze o 2 zł. złotych.

O czym mówią kibice

W ubiegłym tygodniu emocjonowali się ostatnimi meczami Mundialu - Italia '90 - dziś są już meczami na własnym (piłkarskim) podwórku.

Wielu z nich mówi głośno o występach drużyn w III lidze w sezonie 1989/90. W kręgach fanów piłkarskich ze Świdnika panuje ogół zgodna opinia. Futbolisci nie spełnili oczekiwań i nadziei.

A co dalej? Wiemy już stu procentowo, że I liga ulega likwidacji. Od nowego sezonu zamiast czterech grup trzyciolitowych utworzone zostaną kluby makroregionalne. Do nas „Makro” zaliczone zostały zespoły z okolic - kieleckiego, radomskiego, lubelskiego, zamojskiego, chełmskiego, i białkopodlaskiego. Wystąpi w niej 16 drużyn, a wstąpił w nich: Orleń Łuków, AZS Biała Podlaska, Gwardia Chełm, Styl Górnice, KSZO Ostrowiec i Stal Nowe Dęby.

Tych drużyn nie oglądaliśmy dawno w Świdniku. Być może uatrakcyjnią swoimi występami nowy sezon. A jakie są plany naszych futbolistów? Po ostatnim meczu z Wisłą Puławy piłkarze otrzymali dwutygodniowe urlopy. Wznowią treningi 23 lipca, w obłokach naszego klubu.

Kierownictwo sekcji poczyniło starania o tygodniowy wyjazd do Łodzi. Świdniczanie trenować będą na boisku KKS Komunalnych. Rozegraj także kilka spotkań towarzyskich. Z Widzewem, Włókniarzem Pabianice, GKS Belchatów. Klasa makroregionalna awizuje na sierpień. Szkoleniowca Rusia liczy, że do tego czasu drużyna określi nie i zacznie wreszcie spełniać pokładane nadzieje. Po emigracji z Łodzi, łowcy piłkarzy świdnickich za granicę, niełatwo jest zbudować nową drużynę, który ruszyłby z miejsca z kopcia i rozbił w puch wszystkich przeciwników. Ale za miesiąc dwa - kto wie?

Dlatego też o jakichkolwiek nowych transferach, sprzedaży i zakupach graczy - na dziś jeszcze ani słowa. Jak na razie wysłuchajcie po staremu.

„Głos Świdnika” - Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny) Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Michał KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1, zam. 915 90.07.04 - 3.000 szt.